



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

w sprawie **P. R-M**

oskarżonej o czyn z art. 225 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu niejawnym

w dniu 18 maja 2023 r.,

skargi wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 11 października 2022 r., sygn. IV Ka

738/22, uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 13 maja 2022 r., sygn.

VIII K 990/21

na podstawie art. 539e § 1 i 2 k.p.k.

orzeka:

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 11 października 2022 r., sygn. akt IV Ka 738/22, wydanym na skutek uwzględnienia apelacji prokuratora wniesionej na

niekorzyść oskarżonej, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 13 maja 2022 r., sygn. akt VIII K 990/21, uniewinniający P. R-M. od zarzucanego jej występkę z art. 225 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. – i przekazał sprawę sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na wyrok kasatoryjny wystąpił obrońca oskarżonej zarzucając naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez wadliwe uznanie, iż w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, podczas gdy:

1. postępowanie dowodowe przed sądem I instancji zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, sąd rejonowy prawidłowo ocenił wiarygodność wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów i wyprowadził z nich logiczne wnioski, zatem brak jest potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego;
2. okoliczności dotyczące tego, iż w dniu 15 września 2020 r. oskarżona spieszyła się do pracy oraz godzin w jakich pracuje, są irrelewantne z punktu oceny zrealizowania przez nią znamion przestępstwa z art. 225 k.k., ponieważ nie doszło do formalnego wszczęcia kontroli w trybie przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska, zatem nie można mówić o tym, że doszło do utrudniania kontroli, a w konsekwencji brak jest podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga obrońcy okazała się zasadna i skutkowałą uchyleniem wyroku kasatoryjnego Sądu Okręgowego w P. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k. nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wówczas, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym naruszało treść art. 437 k.p.k. lub też gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Jednoznaczne brzmienie przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy może uchylić wyrok sądu I instancji jedynie gdy wykaże, iż w sprawie istnieje jeden z trzech wypadków:

1. dotychczasowe rozstrzygnięcie jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 439 § 1 k.p.k.;
2. na przeszkodzie dokonania korekty orzeczenia pierwszoinstancyjnego stoi dyrektywa wynikająca z treści art. 454 k.p.k., co wymaga dokonania analizy istniejącego materiału i wykazania wad w rozumowaniu sądu *meriti*;
3. konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo.

W każdej z tych sytuacji, sąd odwoławczy jest zobowiązany do wskazania, która z okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. stanowiła *in concreto* podstawę uchylenia wyroku sądu I instancji oraz przedstawić argumenty, które doprowadziły go do takiego wniosku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 roku, sygn. IV KS 3/19, Lex 2616241). Te okoliczności jednoznacznie wyznaczają zakres badania skargi przez Sąd Najwyższy, ograniczając przedmiot sprawy po myśli art. 539a § 1 k.p.k. do weryfikacji czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Lektura uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wskazuje, iż powodem uchylenia wyroku wydanego przez sąd *meriti* było podzielenie argumentów zawartych w apelacji prokuratora i konieczność dokonania ponownej oceny materiału dowodowego (vide pkt 5.3.1. formularza uzasadnienia sądu odwoławczego). W zapatrywaniach zaś co do dalszego postępowania sąd okręgowy uznał, iż sąd I instancji winien na nowo przeanalizować i ocenić materiał dowodowy zarówno z postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, celem zweryfikowania czy w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz argumentacji wyrażonej w uzasadnieniu sądu odwoławczego, nie powinno zapaść rozstrzygnięcie odmienne. Sąd *ad quem* wskazał, iż w tym celu konieczne może okazać się ponowne przesłuchanie oskarżonej i świadków w celu precyzyjnego ustalenia czy oskarżona była informowana o przyczynach przyjazdu funkcjonariuszy w dniu 15 września 2020 r. Nadto, za uzasadnione sąd odwoławczy uznał zasięgnięcie informacji u pracodawcy oskarżonej, w celu ustalenia jej rzeczywistych godzin pracy, zwłaszcza grafiku obecności w inkryminowanym okresie. Za niezbędne sąd okręgowy przyjął także rozstrzygnięcie czy informacja o ponownej próbie przeprowadzenia kontroli została oskarżonej przekazana przez córkę – M.M..

Na tle powyższych rozważań za trafne należało uznać zarzuty obrońcy kwestionujące zasadność uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W kontekście zaprezentowanej przez sąd okręgowy argumentacji należy mieć na względzie, że aktualnie obowiązujące przepisy procedury karnej (art. 437 § 1 i 2 k.p.k.) ustanawiają regułę, że sąd odwoławczy po rozpoznaniu sprawy wydaje orzeczenie merytoryczne (utrzymujące w mocy zaskarżone orzeczenie lub zmieniające zaskarżone orzeczenie), a nie orzeczenie kasatoryjne (uchylające zaskarżone orzeczenie i przekazujące sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania). Możliwość wydania przez sąd odwoławczy tego ostatniego orzeczenia stanowi wyjątek, uzasadniony bądź procesowymi ograniczeniami swobody orzekania sądu odwoławczego, bądź też zaistnieniem takich rażących uchybień w procedowaniu sądu pierwszej instancji, które wręcz dyskwalifikują postępowanie przed sądem *a quo* jako podstawę rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, z. 6, poz. 31). Takie ukształtowanie pozycji i zadań sądu odwoławczego, powiązane z przyznaniem mu szerokich uprawnień w sferze postępowania dowodowego, uzasadnione było potrzebą ograniczenia liczby wyroków kasatoryjnych do tych sytuacji, w których przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi *meriti* było niezbędne dla realizacji celów postępowania karnego (por. również postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2021 r., IV KS 1/21).

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że „konieczność dokonania ponownej analizy zgromadzonego materiału dowodowego” nie mieści się w ustawowych podstawach uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku. Stwierdzenie mankamentów postępowania dowodowego, sprowadzających się do wadliwej oceny części dowodów osobowych, obligowało sąd II instancji do samodzielnej konwalidacji tych uchybień, poprzez przeprowadzenie określonych czynności dowodowych we własnym zakresie lub dokonanie ich poprawnej oceny, skoro – jak wskazano na wstępie – obowiązujące regulacje postępowania odwoławczego, w tym wynikające z art. 452 k.p.k. przyznają sądowi odwoławczemu szerokie kompetencje orzekania, w tym także w oparciu o dowody przeprowadzone wyłącznie w tej fazie postępowania. Postąpienie takie nie wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdyby w postępowaniu

odwoławczym należało przeprowadzić przewód sądowy w całości. Tymczasem, jak słusznie akcentuje obrońca, przesłanka ta aktualizuje się tylko wtedy, gdy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do takiego naruszenia norm prawa procesowego, które w realiach konkretnej sprawy podważa rzetelność całego tego postępowania, co przemawia za powtórzeniem (przeprowadzeniem na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie I instancji (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 3/19; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. akt V KS 2/21). Wypada przy tym podkreślić, że przesłanka „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości” stanowi wyjątek od zasady „czystego modelu apelacyjnego”, w związku z czym należy ją wyklądać wąsko. W konsekwencji obejmuje ona takie przypadki, gdy np. sąd I instancji w ogóle nie ujawni żadnych dowodów, na których opiera wyrok albo wszystkie te dowody przeprowadza nieprawidłowo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt IV KS 32/20). Lektura uzasadnienia sądu odwoławczego wskazuje zaś, iż sąd ten widział potrzebę jedynie „dosłuchania” świadków i oskarżonej. Z pewnością nie aktualizowało to konieczności ponowienia całego przewodu sądowego. Usunięcie wskazanych przez sąd odwoławczy wątpliwości dotyczących oceny dowodów winno zostać zrealizowane przez sąd okręgowy we własnym zakresie, nie wykluczając samodzielnego przeprowadzenia stosownych dowodów. Niedopuszczalne było natomiast scedowanie tej powinności na sąd I instancji, albowiem – jak wskazano wyżej – nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości.

Końcowo wskazać jeszcze trzeba, że na podstawie argumentacji poczynionej przez sąd okręgowy można odnieść wrażenie, że sąd ten nie wykluczał wystąpienia w sprawie sytuacji opisanej w art. 454 § 1 k.p.k., niemniej jednak okoliczność ta nie została w należyty sposób wykazana i aktualnie pozostawać może li tylko w sferze przypuszczeń. Przypomnieć zaś na tym tle trzeba, że możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny

dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi jednak na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem I instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, Nr 11, poz. 73).

Powyższe argumenty nakazywały wywiedzioną przez obrońcę skargę uznać za zasadną. Konieczne stało się zatem uchylenie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w którym w razie przyjęcia potrzeby przeprowadzenia określonych dowodów sąd *ad quem* uczyni to samodzielnie i dokonując właściwej ich oceny wyda stosowny wyrok, odpowiednio uzasadniony.